

x

1

x

x

Czego chcecie ode mnie?
Komu nagle przestało
się podobać to, że
po powrocie z niewo-
li zacząłem śpiewać
Polską Ludową? Reży-
mowiec? Więzny re-
żymowiec? Czy na-
prawdę zapomnieliście



2

już o tym, że współ-
praca z tygodnikiem
„Prosto z Mostu” nie
dawała mi nic oprócz

hańby, natomiast
współpraca z „Wiado-
mościami Literackimi”
otwierająca moim ko-
legom po piórze dostęp
do herbatek u Pił-
sudskiego i przyjęć w ^{Pałacu}



Brühlowskim u pana
ministra Józefa Becka?
Ja o tym nie zapom-
niałem. Ale również
nie zapomniałem^{inam} o
tym, że „Prosto
z Mostu”, ^{także} ~~moim~~
i moim piórem,
prowadziło gadzinową
antysemicką robotę.



4

~~Ja byłem antysemitą.~~
O moim antysemityzmie
napisałem swego cza-
su list otwarty
do tygodnika "Kuzni-
ca". Nie zamazuj
niczego. ~~Więc~~ czego
~~chcesz~~ chcecie ode
mnie? W sanacyjnej
nocy Tatuś się



25
5
było zabłąkać.

Mnie nikt nie podał

wtedy ręki. ~~Mnie~~ Mnie

nikt nie wytłumaczył

że w klasowej ocenie

burżuazji nie ma

żadnych dyskrymi-

nacji, że burżuazja

na całym świecie



26
6
jest jedna i jedna:
Kawo obrzydliwa,
bo jednakaowo obłud-
na.

Wicie czego chcecie
ode mnie?

Ja nocą faszystowskiej
nie spędziłem pod
zyrandolami hotelów
Rio, czy Londynu,



7

ale z widłami w
hitlerowskim gnoju,
w kależeńskiej niedoli
z polskim chłopem
i z polskim robot-
nikiem. I oni uczu-
li mnie socjalizmu.

Widzę czego chcecie
ode mnie, więc ni
proudhoniści, nieś-

pe



8

miertelni drobno:
mieszczanie?

Żal wam, że śpiew
wam, i że ten śpiew
słychać, a waszego
nie? Kwestionujecie
moją szczerość?

Pamiętajcie, że kwe-
stionowanie szcze-



9

ności to specjal-

ność hipokrytów.

I to

~~to~~ by było wszystko.

A teraz, żeby dać
finał memu oświad-

czeniu, powtarzam

jeszcze raz pod

adresem anonimów

szepejących po kątach,



że nie tylko w sumieniu,
 co uczyniłem dawno, ale
 publicznie potępiam ^{raz na zawsze} mo-
 ją przeszłość, ~~jak~~ jak
 również sprawców mojej
 i polskiej przeszłości.

Za przeszłość zapłaciłem
 rekolekcjami w kolegastych
 drutach "Strafkompanie".

A teraz ~~postępuj~~ i jutro
 dajcie mi śpiewać.

K. I. Gałczyński

